

Sygn. akt VI Ka 430/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Natalia Burandt

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Elblągu Anny Byzdry

po rozpoznaniu w dniach 28 stycznia 2021r., 05 marca 2021r., 09 kwietnia 2021r w Elblągu sprawy

R. C., s. J. i U., ur. (...) w E.

oskarżonego o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 07 września 2020 r. sygn. akt VIII K 907/19

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. C. O. kwotę 723, 24 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu R.C. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego R. C. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 430/20

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 430/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 07 września 2020r. sygn. akt VIII K 907/19

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca oskarżonego

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia**1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**2.1. Ustalenie faktów**

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
	R. C.	Pokrzywdzona A. M. (1) złożyła fałszywe zeznania w odwecie za zakończenie związku przez oskarżonego (odnośnie obu czynów przypisanych oskarżonemu)	1. 1. Zeznanie A. M. (1) 2. 2. Zeznanie E. C. 3. 3. Opinia biegłej psycholog	k. 320 – 321v k. 321v - 322 k. 327 - 329	

2.2. Ocena dowodów**2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów**

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
.		

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
1.	<p>naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie:</p> <p>- art. 7 kpk,</p> <p>- art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Apelacje wywiedzione przez oskarżonego R. C. i jego obrońcę jako niezasadne nie zasługiwały na uwzględnienie. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w nich argumenty dla poparcia prezentowanych stanowisk, mające uzasadniać obrazę przepisów</p>		

postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego, a także rażącą niewspółmierność kary, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedzionych środkach odwoławczych, godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego R. C. w zakresie obu przypisanych mu przestępstw, jak i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonej wobec niego kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonywujący sposób podważone przez apelujących, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Tytułem wstępu, wypada poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału

dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, zarówno oskarżony, jak i obrońca oskarżonego nie wywiązali się należycie ze swojego zadania.

Istota obu apelacji sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za czyny, których ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób podzielić.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej

sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie obu przypisanych oskarżonemu czynów i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę R. C..

Odnosząc się do wskazanych apelacjach zarzutów obrazy przepisów postępowania, należy stwierdzić, że obrońca oskarżonego całkowicie nietrafnie podniósł zarzut naruszenia przez sąd orzekający **art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk.**

Wyrażone przez obrońcę oskarżonego zastrzeżenia co do prawidłowości wydanego przez sąd I instancji postanowienia o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z (...) „uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonej, na okoliczność, że miała ona kontakt z oskarżonym i pokrzywdzoną i że leczyła się psychiatrycznie oraz przesłuchanie żony oskarżonego E.C. na okoliczność jakie relacje zachodziły między pokrzywdzoną, a oskarżonym i że mieli oni kontakt po zdarzeniu i że pokrzywdzona kiedyś leczyła się psychiatrycznie” - nie są przekonujące i w konsekwencji nie implikują skutecznego podniesienia również zarzutu obrazy wskazanej normy.

Ustosunkowując się do istoty tegoż zarzutu należy uznać, że decyzja procesowa Sądu Rejonowego o oddaleniu tak sformułowanego wniosku dowodowego, w świetle jego treści i wartości pozyskanego materiału oraz wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, była w pełni zasadna i trafna, zaś podjęta przez autora apelacji próbę wykazania jej

wadliwości należy potraktować jako bezskuteczną.

W tym miejscu przypomnieć należy, że prawo do składania wniosków dowodowych jest wprawdzie wyrazem realizacji prawa oskarżonego do obrony, zagwarantowanym w postępowaniu karnym, jednakże obowiązkiem sądu jest wnikliwe i rzetelne rozważenie potrzeby przeprowadzenia takich dowodów. Przepisy procedury karnej jednocześnie dają sądowi orzekającemu możliwość zweryfikowania składanych wniosków dowodowych poprzez podjęcie stosownej decyzji procesowej. W niniejszej sprawie Sąd I instancji wniosek obrońcy m.in. „(...) o uzupełniające przesłuchanie pokrzywdzonej, na okoliczność, że miała ona kontakt z oskarżonym i pokrzywdzoną i że leczyła się psychiatrycznie oraz przesłuchanie żony oskarżonego E. C. na okoliczność jakie relacje zachodziły między pokrzywdzoną, a oskarżonym i że mieli oni kontakt po zdarzeniu i że pokrzywdzona kiedyś leczyła się psychiatrycznie” - przeanalizował i wydał trafne, bo znajdujące oparcie w przepisie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk rozstrzygnięcie, rzeczowo i kompleksowo uzasadniając swoje stanowisko (postanowienie k. 193). Jak słusznie motywował sąd meriti, „(...) okoliczność kontaktu pokrzywdzonej po zdarzeniu z oskarżonym nie jest przedmiotem postępowania, nie ma znaczenia dla sprawy, zaś Sąd będzie dokonywał oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, więc nie ma także znaczenia, iż pokrzywdzona mogła się leczyć kiedyś psychiatrycznie”, a nadto „wnioski te zmierzają do przewlekłości postępowania”. W

pełni należy zgodzić ze stanowiskiem sądu meriti, że okoliczności które miały być udowodnione w drodze uzupełniającego przesłuchania A. M. (2) oraz E. C., tj. sama okoliczność nawiązania przez pokrzywdzoną już po zdarzeniu kontaktu z oskarżonym i ich późniejsze relacje, a także kwestia jej wcześniejszego leczenia psychiatrycznego – nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. obrońca bowiem w ogóle nie wskazał w tak zredagowanym wniosku, jaki związek i znaczenie miałyby mieć powyższe okoliczności dla rozstrzygnięcia, w tym nawet nie powiązał ich z wartością dowodową zeznań pokrzywdzonej. Zgłoszony przez obrońcę wniosek dowodowy nie zawierał bowiem jakiegokolwiek tezy, iż wskazane w nim okoliczności mogą doprowadzić do podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i ujawnią motyw złożenia przez nią fałszywych depozycji obciążających oskarżonego. Niewskazanie we wniosku żadnego powiązania pomiędzy okolicznościami, które miały być udowodnione w drodze uzupełniającego przesłuchania A. M. (2) oraz E. C., a pozyskanym w sprawie materiałem dowodowym – czyniło ów wniosek za niepodlegający uwzględnieniu. O trafności decyzji sądu orzekającego o oddaleniu powyższego wniosku, jednoznacznie świadczy także fakt, że wskazane okoliczności, które zaistniały już po zdarzeniu stanowiącym przedmiot osądu w niniejszej sprawie, z oczywistych względów nie mogły mieć żadnego wpływu i znaczenia dla oceny zeznań pokrzywdzonej, które złożyła ona tego samego dnia, kilka godzin po zajściu. Odnośnie zaś podnoszonego we wniosku dowodowym aspektu uprzedniego

leczenia psychiatrycznego A. M. (2), trafność oceny sądu, który miał bezpośredni kontakt z pokrzywdzoną w trakcie przesłuchania na rozprawie, iż nie ujawniły się wątpliwości co do jej stanu psychicznego, jej stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania ani odtwarzania przez nią postrzeżeń - w pełni potwierdza pozyskana w toku postępowania odwoławczego opinia biegłej psycholog. Z ekspertyzy wprost wynika, że uprzednie leczenie psychiatryczne pokrzywdzonej (z powodu depresji), nie miało żadnego wpływu ani na jej zdolności poznawcze, które są rozwinięte harmonijnie, ani na postrzeganie, przechowywanie i odtwarzanie zdarzenia w sposób zgodny z ich przebiegiem. Biegła także zaznaczyła, że poziom rozwoju zdolności pamięciowych jest adekwatny do ogólnego poziomu rozwoju intelektu opiniowanej, nie zaprezentowała ona tendencji do konfabulacji lub prezentowania treści zmyślonych, zasugerowanych, ujawnia ona prawidłowy potencjał w zakresie zdolności do relacjonowania wydarzeń, których doświadczyła i nie zaprezentowała ona tendencji do przyjmowania sytuacyjnych postaw, wiążących się z selektywnym przekazywaniem informacji, zgodnie z wcześniej wypracowaną motywacją wewnętrzną, zaś poziom psychologicznych kryteriów wiarygodności jej zeznań z dnia 05.03.2021r., jest wysoki.

W konsekwencji, sąd meriti w pełni trafnie oddalił tak skonstruowany wniosek dowodowy, a tym samym kwestionowanie przez skarżącego tego rodzaju negatywnej decyzji

sądu jawi się jako całkowicie nieuprawnione.

Z kolei podanie już przez obrońcę w zgłoszonym w apelacji wniosku dowodowym o przesłuchanie A. M. (2) z udziałem biegłego psychologa oraz E. C., pełnej tezy dowodowego i wskazanie, że okoliczności, które mają być udowodnione tymi środkami, mogą doprowadzić do podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i ujawnić motyw złożenia przez nią fałszywych depozycji obciążających oskarżonego – sprawiło, że brak było określonych w art. 170 kpk podstaw do jego oddalenia. Za koniecznością przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym tychże dowodów przemawiała także konieczność wyjaśnienia, podnoszonych w apelacji, niejasności związanych z uszkodzeniem pojazdu, tym bardziej, że w aktach sprawy zabezpieczono zdjęcie innego, ale w ten sam sposób uszkodzonego, samochodu (inna marka, inny kolor, inny numer rejestracyjny), niżli opisanego w drugim zarzucie, postawionym oskarżonemu. Przeprowadzone przez sąd odwoławczy, na wniosek obrony, powyższe dowody pozwoliły na wyjaśnienie wszystkich podnoszonych niejasności, przy czym – wbrew intencji skarżących – nie potwierdziły zasadności zarzutów zawartych w skardze, a wręcz przeciwnie, wzmocniły trafność dokonanych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego i poczynionej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd odwoławczy odniesie się do wyników uzupełniającego postępowania dowodowego w dalszych fragmentach niniejszego

uzasadnienia, poświęconych
zarzutowi obrazy art. 7 kpk.

Jako całkowicie chybiony potraktować należy również kolejny zarzut, wyeksponowany w obu apelacjach, a dotyczący naruszenia dyrektywy **art. 7 k.p.k.** W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazali w skargach, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulowali skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, bądź uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, czy też ewentualnie złagodzeniem kary. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisów postępowania, skutkujących błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostali.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należyte umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii oskarżonego czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonego w popełnieniu obu przypisanych mu czynów, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak

bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktowali w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w ich mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionych apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentują apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów, nadto pozytywnie zweryfikowanych w postępowaniu odwoławczym, absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego

nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonego co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni

to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina oskarżonego R. C. została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i w dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonywujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia dwóch odrębnych czynów, tj. czynu z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk oraz czynu z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w apelacjach zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z niej tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego w części, w której przyznając się do spotkania w inkryminowanym czasie i miejscu z A. M. (2), zaprzeczał zarazem aby ją uderzył, a przypisał walor wiarygodności przede wszystkim zeznaniom pokrzywdzonej, które tego przymiotu nie posiadają i stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie.

W niniejszej sprawie wina oskarżonego R. C. została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i w postaci dokumentów, w tym dokumentacji lekarskiej, opinii biegłych, zdjęć obrazujących uszkodzenia ciała pokrzywdzonej, wyliczenia wysokości szkody wynikającej z uszkodzenia pojazdu, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, tworzą przekonywujący obraz zdarzeń, które legły u podstaw zarzutów.

Odpierając podniesione zarzuty, należy przede wszystkim stwierdzić, że zeznania obciążające stanowią

pełnowartościowy dowód procesowy i nie są dowodem drugiej kategorii, przy czym należy do nich podchodzić ze szczególną, wzmożoną ostrożnością (por. wyrok SN z dnia 03. 03. 1994r., II KRN 8/8/94, Wokanda 1994/8/17). Z kolei kontrola dowodu z zeznań świadka, nota bene tak, jak każdego innego dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów.

Należy przy tym podkreślić, że nawet fakt odwoływania zeznań lub ich zmiana nie powoduje utraty przez złożone zeznania - „pomówienia” - mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06. 1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74). Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy zeznania obciążające złożone w sprawie przez świadka, znajdują bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa, a także rozważyć jakie były powody zmiany treści zeznań.

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem zeznania złożone przez pokrzywdzoną A. M. (2), w których wskazała ona wszystkie

istotne okoliczności przemawiające za popełnieniem przez R. C. obu przypisanych mu czynów, spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wbrew wyrażonym przez apelujących zastrzeżeniom, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków, w tym pokrzywdzonej A. M. (2) oraz świadków T. F. i P. S. (1), a także wyjaśnień R. S. (2), zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu czynów. Wbrew stanowisku skarżących, Sąd Rejonowy dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia, zaprezentowanej z jednej strony przez pokrzywdzoną, a z drugiej strony przez oskarżonego, decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym, jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania A. M. (2), której wersję zdarzenia starali się podważyć w swych apelacjach skarżący i nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonego R. C..

Wypada podkreślić, że odnośnie przypisanego R. C. czynu, A.

M. (2) złożyła co do istotnych okoliczności konsekwentne, spójne i wyczerpujące zeznania, w których podała czas i miejsce popełnienia na jej szkodę przestępstwa uszkodzenia jej ciała, polegającego na zadawaniu jej ciosów pięścią w twarz oraz chwyceniu za włosy i uderzeniu jej głową o tylną szybę samochodu, w wyniku czego doszło do jej wybicia; wymieniła rodzaj i zakres doznanych uszkodzeń ciała oraz przedstawiła mechanizm ich powstania; wskazała znanego jej sprawcę R. C. (byłego partnera); opisała samochód, w którym oskarżony uderzając jej głową wybił szybę oraz przedstawiła pozostałe towarzyszące zdarzeniom okoliczności, świadczące o wyczerpaniu przez oskarżonego znamion czynów określonych w art. 157 § 2 kk i art. 288 § 1 kk.

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meriti, za uznaniem istoty zeznań A. M. (2) (ocenę zeznań tegoż świadka oskarżenia zakwestionowali apelujący), jako pełnowartościowego materiału przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody.

Przede wszystkim, trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające prawdzie relacje pokrzywdzonej albowiem co do istotnych okoliczności są one spójne, logiczne i konsekwentne. A. M. (1) na wszystkich etapach postępowania, także przed sądem odwoławczym, konsekwentnie zeznawała, że R.C. wielokrotnie zadawał jej uderzenia pięścią w twarz, a następnie w końcowej fazie zajścia chwycił ją za włosy i jej głową uderzył w tylną szybę zaparkowanego przy ulicy (...) pojazdu, powodując jej wybicie .

Po wtóre, wbrew wywodom apelujących, zeznania pokrzywdzonej A. M. (2) nie były jedynym dowodem przemawiającym za winą R. C. w popełnieniu obu przypisanych mu czynów albowiem podstawę zasadniczych ustaleń w sprawie wskazujących na oskarżonego jako sprawcę zarówno dokonania uszkodzenia ciała pokrzywdzonej, jak i uszkodzenia pojazdu, stanowiły także, pozytywnie je weryfikujące:

- zeznania T. F., który wspólnie z oskarżonym i pokrzywdzoną spożywał alkohol w hotelu; po powrocie do pokoju hotelowego po chwilowej jego nieobecności, pokrzywdzona powiedziała mu, że oskarżony ją uderzył, choć on nie widział u niej śladów obrażeń; widział z okna jak pokrzywdzona biegnie, a za nią oskarżony, który krzyczał aby zaczekała; następnego dnia pokrzywdzona przyjechała do niego autem chyba marki G. z wybitą szybą i widział u niej podpitej oko;

- zeznania P. S. (1), który interweniował na miejscu zdarzenia; zgłaszająca, która przyznała, że spożywała wcześniej alkohol, miała na twarzy widoczne siniaki i zaczerwienienia; powiedziała, że została pobita przez swojego chłopaka; nie chciała jednak podać ani danych personalnych sprawcy, ani bliższych okoliczności zajścia; nie wspomniała o uderzeniu jej głową w szybę pojazdu; funkcjonariusz wezwał pogotowie ratunkowe, ale pokrzywdzona odmówiła udzielenia jej pomocy medycznej przez załogę karetki; policjanci nie zwrócili uwagi aby był w pobliżu uszkodzony pojazd, tym bardziej, że interwencja dotyczyła tylko uszkodzenia ciała kobiety;

- zeznania M. P. - użytkownika wynajętego przez pracodawcę samochodu marki S. (...) nr rej. (...), który w dniu 26 listopada 2018r zaparkował nieuszkodzone auto przy ulicy (...) w E., a w dniu 27 listopada 2018r ujawnił wybitą tylną szybę,

- dokumentacja medyczna, sporządzona w (...) w E., gdzie pokrzywdzona korzystała z pomocy medycznej w dniu 27 listopada 2018r; w dokumentacji stwierdzono stan po pobiciu i następujące obrażenia ciała pokrzywdzonej: liczne powierzchowne urazy głowy i twarzy, wielomiejscowa tkliwość czaszki, obrzęk czoła, krwiak lewego oczodołu, tkliwość żuchwy po stronie prawej;

- opinia biegłego lekarza sądowego, w której stwierdzono, że pokrzywdzona A. M. (2) w wyniku zdarzenia w dniu 27.10.2018r. doznała stłuczenia okolicy oczodołowej lewej z powstaniem krwiaka okularowego i podspojówkowego wylewu krwi w gałce ocznej, stłuczenia okolicy oczodołowej prawej powstaniem krwiaka powieki dolnej oraz drobnych stłuczeń czoła, nosa i żuchwy; doznane obrażenia spowodowały u niej rozstrój zdrowia na czas nie przekraczający dni siedmiu; obrażenia te nie spowodowały u niej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu;

- 4 zdjęcia obrażeń twarzy pokrzywdzonej i 1 zdjęcie samochodu marki G. nr rej. (...) z wybitą szybą;

- opinia biegłego psychologa, pozyskana na etapie postępowania odwoławczego w wyniku uwzględnienia wniosku dowodowego obrońcy o

uzupełniająca przesłuchanie pokrzywdzonej z udziałem biegłego psychologa; biegła psycholog stwierdziła, że ogólny poziom rozwoju intelektualnego A. M. (2) mieści się orientacyjnie w przedziale normy wiekowej, zaś poszczególne zdolności poznawcze są rozwinięte harmonijnie; świadek jest w stanie spostrzegać, a następnie przechowywać i odtwarzać zdarzenia w sposób zgodny z ich przebiegiem, poziom rozwoju zdolności pamięciowych jest adekwatny do ogólnego poziomu rozwoju intelektu świadka, nie zaprezentowała tendencji do konfabulacji lub prezentowania treści zmyślonych, zasugerowanych, świadek ujawnia prawidłowy potencjał w zakresie zdolności do relacjonowania wydarzeń, których doświadczyła; struktura osobowości świadka jest zwarta, bez cech widocznych dysfunkcji; obserwacja przesłuchiwanej, rozmowa, wywiad od niej, sposób i treść relacjonowanych przez nią wydarzeń, kontekst emocjonalny i cechy behawioralne podczas składania zeznań, pozwalają wnioskować, iż nie zaprezentowała ona tendencji do przyjmowania sytuacyjnych postaw, wiążących się z selektywnym przekazywaniem informacji, zgodnie z wcześniej wypracowaną motywacją wewnętrzną, zaś poziom psychologicznych kryteriów wiarygodności jej zeznań z dnia 05.03.2021r., jest wysoki.

- informacja firmy (...) sp. z.o.o. w K. potwierdzająca wynajęcie pojazdu marki S. (...), zgłoszenie firmie zdarzenia, nieobejmowanie ubezpieczeniem tejże szkody, wyliczenie kosztów naprawy w wysokości 1940 zł.

Sąd I instancji, przyjmując za podstawę wyroku całokształt dowodów i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej i prawidłowo oceniając ten materiał we wzajemnym powiązaniu – wbrew wywodom skarżących - w sposób niebudzący wątpliwości ustalił, że to oskarżony R. C. jest sprawcą zarówno uszkodzenia ciała pokrzywdzonej A. M. (2), jak i wybicia szyby w samochodzie marki S. (...) na szkodę (...) sp. z o.o. w K.

Nie powiodła się zarazem podjęta przez apelujących próba podważenia poczynionej przez sąd orzekający pozytywnej oceny zeznań A. M. (1), poprzez odwołanie do okoliczności, iż wbrew jej zeznaniom, po zdarzeniu kontaktowała się z oskarżonym, wyjechała z nim do Holandii, a po powrocie do kraju zamieszła z nim w K., zaś w dniu 10 czerwca 2019r dokonała kradzieży i pieniędzy na jego szkodę, a które to wydarzenia – w intencji autorów skarg – świadczą o jej niewygodności oraz istnieniu motywacji do fałszywego oskarżenia R. C. w ramach odwetu za zakończenie związku, z czym nie mogła się pogodzić.

Po pierwsze, jak wskazano we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia, sprawstwo oskarżonego zostało w sposób niebudzący wątpliwości wykazane nie tylko na podstawie zeznań A. M. (1), ale także całokształtu zgromadzonego materiału pozytywnie je weryfikującego (zeznania T. F., P. S. (1), M. P., dokumentacja medyczna, opinia biegłego lekarza sądowego, 4 zdjęcia obrażeń twarzy pokrzywdzonej i 1 zdjęcie samochodu marki G. nr rej. (...)

z wybitą szybkością, opinia biegłego psychologa).

Po wtóre, wszystkie te okoliczności zaistniały nie tylko po zdarzeniach, będących przedmiotem osądu, ale co istotne, kilka miesięcy po złożeniu przez nią w postępowaniu przygotowawczym zeznań obciążających oskarżonego, a zatem z oczywistych względów ani nie mogły determinować ich treści, ani stanowić motywacji do zaprezentowania ich w takiej postaci. Nota bene, to R. C. oskarżył A. M. (2) o dokonanie 8 miesięcy później kradzieży pieniędzy i dowodu osobistego, który to czyn został jej prawomocnym wyrokiem przypisany, a pokrzywdzona nie obwiniała go za żadne inne zachowania.

Po trzecie, A. M. (2), składając - na wniosek obrony - uzupełniające zeznania na rozprawie odwoławczej, sprostowała swoje wcześniejsze depozycje odnośnie późniejszych kontaktów z R. C. i potwierdzała, że po 3 - 4 miesiącach po jej pobiciu przez oskarżonego, wyjechała z nim do Holandii, a po powrocie do kraju zamieszkała z nim w K., przy czym zaznaczyła, że postąpiła tak na jego prośbę i pomimo wcześniejszych zdarzeń i wątpliwości, zaufała mu, tym bardziej, że wstawiła się za nim osoba trzecia. Tego rodzaju postawa nie jest zaskakująca, gdy uwzględni się fakt, że niewątpliwie pozostając wcześniej z oskarżonym w dłuższym związku, była swego czasu zaangażowana emocjonalnie i wybaczyła mu jego zachowanie, pokładając nadzieję, że taka jednorazowa przemocowa sytuacja więcej się nie powtórzy. Powszechnie znanym jest też, że nawet ofiary długotrwałej przemocy doświadczanej ze strony

bliskich, nie przeciwstawiają temu, trwając w takich związkach latami. Sąd odwoławczy tym samym nie podzielił stanowiska obrońcy, iż „sprzeczna z doświadczeniem życiowym jest chęć kontynuowania przez pokrzywdzoną bliskiej relacji z oskarżonym, gdyby zarzucany mu czyn miał miejsce”.

Reasumując, tak bardzo akcentowana w obu apelacjach okoliczność, iż A. M. (2) przed sądem I instancji zeznała, iż od dnia zdarzenia „(...) oskarżony próbował się ze mną kontaktować, ale ja nie chciałam. Chciałam, aby on dał mi spokój (...)”, a tym samym zataiła powyższe okoliczności świadczące o kontynuowaniu bliskiej relacji, nie umniejszą wartości dowodowej jej zeznań co do istnych okoliczności czynów przypisanych oskarżonemu. Ponownie należy zaznaczyć, że za sprawstwem oskarżonego przemawiają nie tylko zeznania pokrzywdzonej, ale także pozytywnie je weryfikujące zeznania świadków, opinie biegłego lekarza sądowego, opinie biegłego psychologa, dokumentacja medyczna, zdjęcia obrażeń ciała.

Zdecydowanie zarazem należy zaoponować twierdzeniom skarżących, iż pokrzywdzona niejako w akcie zemsty za zakończenie związku przez oskarżonego i jego wyjazd z żoną do Holandii, złożyła fałszywe obciążające go zeznania, skoro jej relacje nie tylko potwierdzają pozostałe zgromadzone dowody, ale także fakt, iż posiadała ona udokumentowane obrażenia ciała, jednoznacznie wskazujące na pobicie (obdukcja, opinia biegłego lekarza, zdjęcia), które jeszcze na miejscu zdarzenia zaobserwował

interweniujący policjant – P. S. (1) i kilka godzin później także i świadek T. F.. Podobnie przesłuchana na wniosek obrony w postępowaniu odwoławczym E. C. podała, że tego samego dnia rano spotkała się z A. M. (2) i zaobserwowała na jej twarzy obrażenia (opuchniętą wargę, podbite oboje oczu, sińce), które porównała jakby „zderzyła się z czołgiem”, a po usilnych, ponawianych pytaniach, pokrzywdzona odpowiedziała, że sprawcą jej pobicia jest R. C.. Ponadto nie tylko zeznania A. M. (1), ale nawet zeznania E. C., przeczą zawartym w apelacjach sugestiom, iż pokrzywdzona tworzyła fałszywe dowody przeciwko oskarżonemu, w tym inicjując spotkanie z jego żoną, nakłaniała ją „do pogrążenia go”. Przesłuchana na wniosek obrony E. C. zeznała, że to nie pokrzywdzona, ale ona sama zainicjowała spotkanie, wysyłając wiadomość sms, gdyż chciała się przed wyjazdem z mężem do Holandii upewnić, że jego romans jest zakończony, na co pokrzywdzona się zgodziła. Świadek wprost także zeznała, że w trakcie rozmowy w aucie, zaobserwowała na twarzy pokrzywdzonej opuchniętą wargę i wówczas usilnie domagała się także, aby zdjęła ona okulary przeciwsłoneczne. Dopiero, gdy po jej naleganiach, A. M. (1) zdjęła okulary, świadek zobaczyła pozostałe obrażenia, a szczególnie podbite oczy. Co istotne, E. C. zeznała nadto, że to na jej dalsze pytania, pokrzywdzona odpowiedziała, iż sprawcą jej pobicia jest oskarżony. Oczywistym jest zatem, że gdyby – jak sugerują apelujący – A. M. (2) podejmowała bezprawne działania zmierzające do bezpodstawnego oskarżenia R. C. i w tym celu nakłaniała jego żonę do złożenia fałszywych zeznań, to niewątpliwie ona jako pierwsza

dążyłaby do spotkania, a ponadto nie ukrywałaby przed nią pod okularami obrażeń twarzy i nie informowałaby o sprawcy pobicia dopiero po usilnych dopytywaniach. Co także znamienne, E. C. zeznała również, że to A. M. (2) później zarzucała jej, iż to świadek miała nakłonić pokrzywdzoną do złożenia zawiadomienia w tej sprawie.

Wobec takiej treści zeznań E. C. oraz w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, prawidłowo ocenionego we wzajemnym powiązaniu przez sąd meriti, skierowanego przez pokrzywdzoną do tegoż świadka pytania, czy wejdzie z nią do komendy policji, gdyż jej zeznania mogą być pomocne (co pokrzywdzona przyznała na rozprawie odwoławczej) – nie sposób absolutnie traktować jako potwierdzenie, zawartej w apelacji tezy, odnośnie tworzenia fałszywych dowodów przez pokrzywdzoną w odwecie na zakończenie związku przez oskarżonego. Jak wynika z zeznań A. M. (1) złożonych w postępowaniu odwoławczym, zwracając się z tym pytaniem do E. C., oczekiwała od niej jedynie wsparcia w takcie procesu, a nie złożenia fałszywych zeznań.

Wobec jednoznacznej wymowy zgromadzonych w sprawie dowodów (zeznania T. F., P. S. (1), M. P., dokumentacja medyczna, opinia biegłego lekarza sądowego, 4 zdjęcia obrażeń twarzy pokrzywdzonej i 1 zdjęcie samochodu marki G. nr rej. (...) z wybitą szybą, opinia biegłego psychologa), poczynionej przez sąd orzekający pozytywnej oceny zeznań A. M. (2), nie podważają także złożone do akt wydruki wiadomości tekstowych. A. M. (2), po okazaniu jej na rozprawie odwoławczej

tychże wydruków korespondencji, potwierdziła, że jest autorką owych wiadomości tekstowych, ale wskazała jednocześnie, że napisała je prawdopodobnie już po powrocie z Holandii, a nadto fragment o treści „(...) słuchaj chciałaś bym na niego doniosła i głupia byłam, że się cie posłuchałam bo on nic mi nie zrobił a twoja chora zazdrość chce go zniszczyć rob to bez mojego udziału (...)”, eksponowany przez skarżących, na pewno nie dotyczył przedmiotowego pobicia.

Absolutnie nie przekonuje także stanowisko apelujących, iż opisywane w środkach odwoławczych agresywne zachowania A. M. (2) wobec swojej matki, jej konkubenta, oskarżonego i jego żony, kiedy to interweniowała policja, podważają wiarygodność pokrzywdzonej jako świadka i obrazują ją jako „zawiedzioną kochankę”, która z zemsty za porzucenie podejmuje bezprawne działania przeciwko R.C.. Po pierwsze, do zdarzeń tych miało dość kilka miesięcy po popełnieniu przez oskarżonego przypisanych mu czynów, a przede wszystkim już po złożeniu przez pokrzywdzoną obciążających go zeznań w postępowaniu przygotowawczym, a zatem nie mogły mieć żadnego wpływu na treść pierwszych zeznań. Po wtóre pokrzywdzona, przesłuchana podczas rozprawy odwoławczej zaprzeczyła aby w trakcie tych zajęć przyjechała do E. z niebezpiecznym narzędziem, którego nie ujawniła przy niej także policja wezwana przez oskarżonego. Po trzecie, forsowany przez apelujących pogląd, iż pokrzywdzona jako osoba ze skłonnościami do agresji jest niewiarygodna, można by analogicznie także odnieść do

oskarżonego, który był już prawomocnie skazywany za przestępstwa z użyciem przemocy lub groźby i spowodowanie uszkodzenia ciała (rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia i spowodowanie uszkodzenia ciała; znęcanie).

Nie pozbawia wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonej także podnoszona w apelacjach okoliczność wcześniejszego leczenia psychiatrycznego A. M. (2). Jak wynika bowiem z opinii biegłej psycholog (dowód pozyskany na wniosek obrony), uprzednie leczenie psychiatryczne pokrzywdzonej (z powodu depresji), nie miało żadnego wpływu ani na jej zdolności poznawcze, które są rozwinięte harmonijnie, ani na postrzeganie, przechowywanie i odtwarzanie zdarzenia w sposób zgodny z ich przebiegiem. Biegła także zaznaczyła, że poziom rozwoju zdolności pamięciowych jest adekwatny do ogólnego poziomu rozwoju intelektu opiniowanej, nie zaprezentowała ona tendencji do konfabulacji lub prezentowania treści zmyślonych, zasugerowanych, ujawnia ona prawidłowy potencjał w zakresie zdolności do relacjonowania wydarzeń, których doświadczyła i nie zaprezentowała ona tendencji do przyjmowania sytuacyjnych postaw, wiążących się z selektywnym przekazywaniem informacji, zgodnie z wcześniej wypracowaną motywacją wewnętrzną, zaś poziom psychologicznych kryteriów wiarygodności jej zeznań z dnia 05.03.2021r, jest wysoki.

Wbrew wywodom apelujących, zeznania A. M. (1) znajdują wsparcie m.in. w zeznaniach T. F., z którym pokrzywdzona

i oskarżony spożywali alkohol w hotelu (...). Fakt doznania przez pokrzywdzoną obrażeń wargi w wyniku ciosu zadanego jej przez oskarżonego jeszcze w hotelu, znajduje potwierdzenie nie tylko w jej zeznaniach, ale także w dokumentacji lekarskiej (stwierdzono m.in. liczne powierzchowne urazy głowy i twarzy) oraz w zdjęciu obrazującym twarz ze zbliżeniem warg z widocznym obrzękiem i drobnymi urazami. Ponadto T. F., który wspólnie z oskarżonym i pokrzywdzoną spożywał alkohol w hotelu, zeznał, że po powrocie do pokoju hotelowego po chwilowej jego nieobecności (wyszedł do toalety znajdującej się w korytarzu), pokrzywdzona powiedziała mu, że oskarżony ją uderzył. Podawana natomiast przez T. F. okoliczność, iż nie zaobserwował na twarzy pokrzywdzonej śladów obrażeń, nie umniejsza wartości dowodowej zeznań A. M. (2), albowiem - jak podał - pokrzywdzona od razu wyszła z pokoju mówiąc, że wraca do domu, a zatem nie przyglądał się jej szczegółowo i mógł nie zaobserwować drobnego krwawienia, a obrzęk jeszcze nie powstał. Ponadto, skoro oskarżony uderzył pokrzywdzoną podczas chwilowej nieobecności w pokoju T. F., to również kulminacja kłótni z wyzwiskami odbyła się bez udziału świadka, co tłumaczy, że w swych zeznaniach nie podał tych okoliczności. Podobnie wskazana przez A. M. (2) okoliczność, iż oskarżony pchnął na łóżko T. F., który o tym incydencie nie wspomniał, nie dyskwalifikuje zeznań pokrzywdzonej. Po pierwsze, okoliczność ta jest bez znaczenia dla oceny zeznań pokrzywdzonej, a po wtóre, nie można wykluczyć, że T. F., jako kolega oskarżonego nie

przywiązywał do tego zajścia żadnej wagi jako nieistotnej, szczególnie, że zeznawał nie jako pokrzywdzony, tylko w sprawie innej osoby. Wbrew wywodom apelujących, zeznania T. F. pozostają natomiast sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego. Świadek zeznał bowiem wprost, że widział przez okno biegnącą pokrzywdzoną, a za nią biegnącego oskarżonego, który krzychał aby zaczekała, co wyraził słowami „(...) Jak ona wyszła to ja se zapaliłem papierosa i paliłem go w otwartym oknie pokoju, jak paliłem go, to zobaczyłem jak ta dziewczyna biegnie w kierunku ul (...) gdzie są fontanny a za nią biegnie S., ja słyszałem jak on do niej krzychał poczekaj. Porozmawiamy. Po chwili straciłem ich z oczu (...)” (tak też zeznała pokrzywdzona). Zacytowane zeznania T. F., zgodne z kolei z depozycjami A. M. (2), pozostają zatem w rażącej sprzeczności z przytoczonymi w apelacji wyjaśnieniami oskarżonego, który utrzymywał, że spotkanie przebiegało w spokojnej sferze i po wyjściu z hotelu poszedł odprowadzić pokrzywdzoną do domu. Odnosząc się do kolejnej kwestii, zawartej w apelacjach, należy wskazać, że o ile zeznania T. F. we fragmencie, w którym podał, że następnego dnia, gdy pokrzywdzona do niego przyjechała, widział u niej podpitej oko - nie wskazują wprost na sprawcę uszkodzeń ciała A. M. (2), to jednak stanowią one dopełnienie materiału dowodowego, świadczącego za winą R. C.. Ponownie należy przypomnieć, że A. M. (2) jeszcze na miejscu zdarzenia podała interweniującemu policjantowi – P. S. (1), że została pobita przez „swojego chłopaka”, kilka godzin później powiedziała żonie oskarżonego, iż on jest sprawcą uszkodzeń jej ciała, a

następnie złożyła zawiadomienie o przestępstwie poddając dane personale napastnika.

Zasygnalizowaną w apelacjach kwestię uszkodzenia pojazdu marki V. (...) nr rej (...), którego zdjęcie z wybitą tylną szybą znajduje się w aktach sprawy, wytłumaczyła A. M. (2) na rozprawie odwoławczej. Podała mianowicie, że pojazd ten stanowi jej własność i także, oprócz pojazdu marki S. (...) nr rej. (...), w którym oskarżony wybił szybę uderzając jej głową, został uszkodzony w tym samym i czasie także poprzez wybite tylnej szyby. Wskazała, że podejrzewa o ten czyn oskarżonego, ale nie była świadkiem uszkodzenia jej auta i nie ma pewności co do osoby sprawcy. Zaznaczyła zrazem, że składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym, podniosła także i tę okoliczność, ale nie wiadomo jej z jakich powodów sprawa uszkodzenia jej samochodu nie została objęta postępowaniem. Podała także, że następnego dnia pojechała tym swoim uszkodzonym autem do T. F., aby pomógł jej w naprawie, którą to okoliczność potwierdził ów świadek.

Wartości dowodowej zeznań A. M. (2), nie umniejsza także wskazana w apelacjach okoliczność, iż interweniujący na miejscu zdarzenia policjant P. S. (1) nie widział krwi na twarzy pokrzywdzonej. Z zeznań A. M. (2) wynika bowiem, że krew pojawiała się na wcześniejszym etapie zdarzenia, a zatem w chwili przyjazdu policji i pogotowania, mogła już zatamować ją, tym bardziej gdy rana nie była rozległa. P. S. (1) zaobserwował natomiast widoczne siniaki i zaczerwienienia na twarzy pokrzywdzonej, która powiedziała mu, że została pobita

przez swojego chłopaka. Podobnie, fakt, że pokrzywdzona nie podała P. S. (2) danych personalnych sprawcy, ograniczając się do stwierdzenia, iż pobił ją „jej chłopak” – nie może doprowadzić się uwolnienia oskarżonego od zarzucanych mu czynów. A. M. (2) kilka godzin później złożyła bowiem w formie procesowej zeznania, w których już wprost wskazała na R. C. jako na sprawcę obu czynów, a na rozprawie odwoławczej doprecyzowała, że mówiąc policjantowi o „swoim chłopaku” miała na myśli oskarżonego. Co się zaś tyczy zeznań P. S. (1) odnośnie drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów, należy zaakcentować, że świadek nie tyle co nie dostrzegł, ale w ogóle nie zwrócił uwagi, czy w pobliżu znajdował się jakiś uszkodzony pojazd, gdyż jak podał „(...) interwencja dotyczyła tylko uszkodzenia ciała tej kobiety”, a zatem ani się w tym celu nie rozglądał, ani tym bardziej nie penetrował okolicy w poszukiwaniu uszkodzonego auta.

Reasumując, wbrew wyrażonym przez apelujących zastrzeżeniom, zarówno zeznania T. F., jak i P. S. (1) dopełniają zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawiający za sprawstwem oskarżonego, w tym pozytywnie weryfikują zeznania A. M. (2) w określonych fragmentach.

Na uwzględnienie nie zasługują również zawarte w apelacjach krytyczne uwagi dotyczące poczynionej przez sąd oceny opinii biegłego lekarza i dokumentacji medycznej. Uszło bowiem uwadze apelującego, że w dokumentacji lekarskiej stwierdzono stan po pobiciu i poza wielomiejscową tkliwością czaszki, obrzękiem czoła, krwiakiem lewego oczodołu,

tkliwością żuchwy po stronie prawej, ujawniono także liczne powierzchowne urazy głowy i twarzy, a zatem także wargi, która jest częścią twarzy. Podobnie biegły lekarz sądowy w swej opinii stwierdził, że pokrzywdzona A. M. (2) w wyniku zdarzenia w dniu 27.10.2018r. doznała nie tylko stłuczenia okolicy oczodołowej lewej z powstaniem krwiaka okularowego i podspojówkowego wylewu krwi w gałce ocznej, stłuczenia okolicy oczodołowej prawej powstaniem krwiaka powieki dolnej, ale także drobnych stłuczeń czoła, nosa i żuchwy. Żuchwa, zwana potocznie szczęką, to część twarzoczaszki, która bierze udział w ruchu zamykania i otwierania ust, co umożliwia mówienie i żucie. Nadto na czterech zdjęciach twarzy pokrzywdzonej wyraźnie widać obrzęk i uszkodzenia warg. Wypada też kolejny raz przywołać zeznania E. C., która w trakcie spotkania z pokrzywdzoną, w pierwszej kolejności zaobserwowała obrażenia na wargach pokrzywdzonej. Zgodzić się jedynie należy z obrońcą, iż trudno byłoby przyjąć, że stwierdzone u pokrzywdzonej stłuczenia okolicy oczodołowej lewej z powstaniem krwiaka okularowego i podspojówkowego wylewu krwi w gałce ocznej, stłuczenia okolicy oczodołowej prawej powstaniem krwiaka powieki dolnej – powstały od uderzenia głową w szybę samochodu, ale niewątpliwie ich umiejscowienie i charakter odpowiada obrażeniom powstałym w wyniku zadawania ciosów zaciśniętą pięścią. Pokrzywdzona doprecyzowała swoje wcześniejsze zeznania, uściślając, że oskarżony zadał jej jeden cios pięścią w usta jeszcze w hotelu, a następnie wielokrotnie uderzał pięściami w twarz w parku i na ulicy (...). A. M.

(2) konsekwentnie także zeznawała, że dopiero w końcowej fazie zajścia, gdy potem uciekła na pobliski parking, oskarżony pobiegł za nią, chwycił ją za włosy i jej głową uderzył w tylną szybę, zaparkowanego tam pojazdu, którego nr rej zaczynał się litery (...), wybijając ją w ten sposób. Stwierdzone natomiast w dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego lekarza uszkodzenia w postaci licznych powierzchownych urazów głowy i twarzy, wielomiejscowej tkliwości czaszki, obrzęku czoła oraz drobnych stłuczeń czoła i nosa – jak najbardziej opowiadają takiemu mechanizmowi powstania, czyli w wyniku uderzenia twarzoczaszką w szybę samochodu. Ponadto na dołączonych do akt zdjęciach, także wyraźnie widać znaczny guz na czole pokrzywdzonej.

Reasumując, nie powiodła się podjęta przez autorów skarg próba podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej A. M. (2) oraz prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustalań faktycznych wskazujących na sprawstwo oskarżonego, poprzez odwołanie się do powyższych argumentów, jako całkowicie niezasadnych i nieuprawnionych. Przeprowadzone zaś w toku postępowania odwoławczego na wniosek obrony dowody w postaci uzupełniających zeznań A. M. (1), opinii biegłej psycholog oraz zeznań E. C., nie tylko nie wsparły zasadności podniesionych w apelacji zarzutów, ale wręcz potwierdziły prawidłowość poczynionych przez sąd meriti ustaleń w zakresie obu przypisanych oskarżonemu czynów i pozwoliły na wyjaśnienie wskazanych w apelacjach niejasności.

W świetle całokształtu zgromadzonych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd meriti, nie sposób zarazem założyć, że pokrzywdzona odtwarzając przebieg zdarzeń, uknuła tym samym zawiłą intrygę, by przez tak podstępne zabiegi zmierzać do bezpodstawnego skierowania przeciwko oskarżonego postępowania karnego, tym bardziej że doznała znacznych obrażeń ciała.

Nie tylko wobec jednoznacznej wymowy zgromadzonych dowodów, ale kierując się elementarnym doświadczeniem życiowym, jedynie w kategoriach absurdu należy potraktować sugestie zawarte w apelacji oskarżonego, iż pokrzywdzona znajdując się pod wpływem narkotyków, kierowała swoim pojazdem i doprowadzała do zdarzenia z autem opisanym w pkt II zarzutów, w wyniku czego nie tylko doznała stwierdzonych i udokumentowanych obrażeń twarzy, ale także doszło do wybicia tylnych szyb w obu samochodach. W jaki sposób kierująca miałaby uderzyć twarzą w tylną szybę oraz jakim sposobem doszło do wybicia tylnych szyb w dwóch pojazdach, w których nie było innych uszkodzeń, np. zderzaków, błotników, czy karoserii - tego już apelujący nie wyłuszczył.

Wywody skarżących zmierzające do wykazania wadliwej, ich zdaniem, oceny zeznań świadków, a przede wszystkim pokrzywdzonej są więc bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

Autorzy apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zgromadzonego w

sprawie materiału dowodowego, nie wykazali tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

W rezultacie trafnie Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom R. C. we wskazanym zakresie, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd

orzekający materiale dowodowym. Wbrew wywodom apelujących, trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania oskarżonego, w których negował swoje sprawstwo, uznając je za niewiarygodne w tym zakresie, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonego uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez apelujących zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, mający stanowić konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest niezasadny. Sąd Rejonowy w szczególowy i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań wszystkich świadków, w tym pokrzywdzonej, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego, sprostą wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do jego wyjaśnień, zeznań świadków, jak i również nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżących, sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na

niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia R. C., które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności w tym zakresie.

Reasumując należy stwierdzić, że apelujący nie wykazali żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, ich zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez nich zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie naruszył zatem ani przepisów postępowania, ani w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zakwestionowany wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego przez apelujących rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określony przepis ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wniosek

1. o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od

zasadny

częściowo zasadny

<p>obu zarzucanych mu czynów, ewentualnie</p> <p>2. uchylenie z zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,</p> <p>3. obniżenie kary po przyjęciu prawnej jedności czynu w zakresie zarzucanych mu zachowań</p>	<p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>1. Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanych uchybień obrazy prawa materialnego, naruszenia przepisów postępowania, a także i rażącej niewspółmierności kary – brak było podstaw do uwzględniania wniosków o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów, uchylenie z zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, czy o obniżenie kary po przyjęciu prawnej jedności czynu w zakresie zarzucanych mu zachowań,</p> <p>2. Zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wymieniona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości ma charakter ocenny. Użyte w tym przepisie słowo "przewód" należy potraktować jako</p>		

skrót pojęciowy, gdyż domyślnie chodzi o "przewód sądowy" (rozdział 45 k.p.k.). W tym zakresie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza ograniczenie odnoszące się do uchylecia wyroku wydanego na rozprawie głównej. Z kontekstu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wynika, że chodzi o przewód sądowy na rozprawie głównej. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są dowody (rozdział 45 k.p.k.). Przepis art. 437 § 2 in fine k.p.k. mówi jednak nie "o powtórzeniu dowodów", ale o powtórzeniu "przewodu". Dlatego też konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie odnosi się tylko do potrzeby powtórzenia dowodów. Może też dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych należy go przeprowadzić na nowo. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości z przyczyn dowodowych wiąże się z podstawą dowodową wyroku. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są z reguły dowody z osobowych źródeł dowodowych i dowody z dokumentów. Warunek w postaci konieczności ponowienia wszystkich tych dowodów będzie spełniony dopiero wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, choć oparł na nich wyrok albo wszystkie te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (art. 410 k.p.k.). W zakresie konieczności przeprowadzenia na nowo dowodów na rozprawie głównej należy bowiem wziąć pod uwagę wszystkie dowody, w tym dowody z dokumentów. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości może też wystąpić z przyczyn procesowych odnoszących się do prawidłowego

jego przebiegu, m.in. postawienie trafnego zarzutu niewyłączenia sędziego z przyczyn określonych w art. 41 § 1 k.p.k. albo niedochowanie gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność strony, obrońcy, pełnomocnika, którzy nie zostali zawiadomieni o terminie rozprawy (tak: Dariusz Świecki, Komentarz do art. 437 kpk). W poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.

Lp.	Zarzut	
2.	- obraza prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, tj. art., 11 § 1 kk poprzez uznanie, że zarzucane oskarżonemu zachowania stanowią dwa czyny, podczas gdyby są one jednym czynem w rozumieniu powyższego przepisu	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Sąd odwoławczy nie stwierdził również zarzucanego wyrokowi uchybienia obrazy prawa materialnego, tj. przepisu art. 11 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie.</p> <p>Przed rozprawieniem się z powyższym zarzutem, godzi się przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 11 § 1 k.k. ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Trafnie podkreśla się w judykaturze, że z uregulowania tego wyniku zakaz multiplikowania przestępstw przez multiplikację</p>		

ocen (wyrok SA w Katowicach z 4.07.2019 r., II AKa 70/19, LEX nr 2747930). Nie jest zatem możliwa sytuacja, w której na podstawie jednego czynu sprawca byłby skazany za co najmniej dwa przestępstwa. Kodeks karny nie wskazuje na kryteria jedności czynu stanowiącego podstawę prawnokarnego wartościowania. Przyjmuje się, że wnioskowanie o jednym czynie znajduje podstawę w treści przepisu określającego typ czynu zabronionego (por. wyrok SA we Wrocławiu z 29.03.2012 r., II AKa 406/11, LEX nr 1153763). To treść czynności czasownikowej oraz przyłożenie do niej zachowania sprawcy w konkretnym przypadku decyduje o tym, czy mamy do czynienia z jednym czynem, czy też z wieloma czynami (tak również np. Ł. Pohl [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s. 181). Tam, gdzie będziemy mieli do czynienia z jednym, relewantnym prawnie zachowaniem sprawcy, tam będzie wchodził w grę jeden czyn. Wielość zachowań może składać się na jeden czyn w rozumieniu prawa karnego, pod warunkiem że zachowania te łączy ścisły związek czasowo-sytuacyjny (wyrok SA w Katowicach z 29.04.2009 r., II AKa 405/08, LEX nr 519653; wyrok SA w Katowicach z 19.12.2007 r., II AKa 429/07, LEX nr 418225; wyrok SN z 9.02.2006 r., III KK 164/05, LEX nr 180805). Im ten związek jest luźniejszy, tym bardziej wielość zachowań tego samego sprawcy może prowadzić do wielości czynów. O wielości czynów nie decyduje ani wielość spowodowanych przez sprawcę skutków, ani wielość pokrzywdzonych (wyrok SA w Katowicach z 3.06.2005 r., II AKa 161/05, LEX nr 174988). O wielości czynów nie decyduje również wielość dóbr prawnych,

które sprawca naruszył swoim zachowaniem. Natomiast może decydować o wielości czynów wielość przedmiotów czynności wykonawczej (zob. wyrok SA w Lublinie z 8.09.2009 r., II AKa 129/09, LEX nr 550503).

Odnosząc powyższe uwagi do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w poddanej kontroli sprawie, należy stwierdzić, że wbrew wywodom apelującego, brak jest podstaw do potraktowania zachowań oskarżonego jako jednego czynu, a w konsekwencji nie zostały też zrealizowane przesłanki do zastosowania konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów. Obrońca zarzucając obrazę prawa materialnego art. 11 § 1 kk przyjął błędne założenie, iż oskarżony podjął jedną czynność czasownikową, a mianowicie „(...) oba zachowania: tj. złapanie pokrzywdzonej za włosy i uderzenie jej głową o szybę oraz zabicie tej szyby ewidentnie zaś się pokrywają”. Tymczasem z materiału dowodowego i z opisu czynów przypisanych oskarżonemu jednoznacznie wynika, że podjął on więcej odrębnych zachowań w różnym czasie i miejscu. R. C. w pierwszym etapie zajścia zadał A. M. (2) jeden cios pięścią w twarz jeszcze w hotelu, a następnie wielokrotnie uderzał pięściami w twarz i głowę w parku i na ulicy (...), powodując już tylko tymi zachowaniami uszkodzenia jej ciała, skutkującymi rozstrojem jej zdrowia na okres nieprzekraczający 7 dni. Dopiero w ostatniej fazie zdarzenia, gdy pokrzywdzona uciekła na pobliski parking, oskarżony pobiegł za nią, chwycił ją za włosy i jej głową uderzył w tylną szybę, zaparkowanego tam pojazdu, wybijając ją w ten sposób. Główne czynności polegające

<p>na spowodowaniu uszkodzenia ciała pokrzywdzonej wyprzedzały zarówno sytuacyjnie, jak i czasowo uszkodzenie pojazdu, a nadto podjęte zostały w innym miejscu, co uzasadnia potraktowanie tych zachowań jako dwa odrębne czyny w rozumieniu prawa karnego. Związek czasowo-sytuacyjny między tymi zachowaniami nie był ścisły, a zatem wielość zachowań podjętych przez oskarżonego prowadzi do wielości czynów.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1. o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów, ewentualnie</p> <p>2. uchylenie z zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,</p> <p>3. obniżenie kary po przyjęciu prawnej jedności czynu w zakresie zarzucanych mu zachowań</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>1. Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanych uchybień obrazy prawa materialnego, naruszenia przepisów postępowania, a także i rażącej niewspółmierności kary – brak było podstaw do uwzględniania wniosków o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów, uchylenie z zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, czy o obniżenie kary po przyjęciu prawnej jedności czynu w zakresie zarzucanych mu zachowań,</p>		

2. Zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wymieniona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości ma charakter ocenny. Użyte w tym przepisie słowo "przewód" należy potraktować jako skrót pojęciowy, gdyż domyślnie chodzi o "przewód sądowy" (rozdział 45 k.p.k.). W tym zakresie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza ograniczenie odnoszące się do uchylenia wyroku wydanego na rozprawie głównej. Z kontekstu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wynika, że chodzi o przewód sądowy na rozprawie głównej. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są dowody (rozdział 45 k.p.k.). Przepis art. 437 § 2 in fine k.p.k. mówi jednak nie "o powtórzeniu dowodów", ale o powtórzeniu "przewodu". Dlatego też konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie odnosi się tylko do potrzeby powtórzenia dowodów. Może też dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych należy go przeprowadzić na nowo. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości z przyczyn dowodowych wiąże się z podstawą dowodową wyroku. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są z reguły dowody z osobowych źródeł dowodowych i dowody

z dokumentów. Warunek w postaci konieczności ponowienia wszystkich tych dowodów będzie spełniony dopiero wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, choć oparł na nich wyrok albo wszystkie te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (art. 410 k.p.k.). W zakresie konieczności przeprowadzenia na nowo dowodów na rozprawie głównej należy bowiem wziąć pod uwagę wszystkie dowody, w tym dowody z dokumentów. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości może też wystąpić z przyczyn procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu, m.in. postawienie trafnego zarzutu niewyłączenia sędziego z przyczyn określonych w art. 41 § 1 k.p.k. albo niedochowanie gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność strony, obrońcy, pełnomocnika, którzy nie zostali zawiadomieni o terminie rozprawy (tak: Dariusz Świecki, Komentarz do art. 437 kpk). W poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fiine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.

	Zarzut	
3	rażącej niewspółmierności kary	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Co do alternatywnie podniesionego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary, przede wszystkim należy zaakcentować, iż zachodzi ona jedynie wówczas gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn.</p>	

06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości poszczególnych czynów przypisanych oskarżonemu jest jak najbardziej trafna i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował, m.in. rodzaj i charakter naruszonych dóbr (zdrowie – I czyn, mienie – II czyn), sposób działania oskarżonego (wielość i intensywność zadawanych ciosów, pod wpływem alkoholu – I czyn; pod wpływem alkoholu), jego motywację (bez żadnego powodu, z chęci rozładowania negatywnych emocji), znaczne natężenie agresji i brutalności wobec pokrzywdzonej, rozmiar ujemnych następstw przestępnego zachowania (spowodowanie relatywnie dolegliwych obrażeń ciała u pokrzywdzonej stosunkowo wysoka wartość szkody wyrządzonej rozbiciem szyby w aucie) oraz wysoki stopień zawinienia.

Wbrew wywodom autora apelacji, nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń rodzaj i wymiar orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych pozbawienia wolności, jak i wysokość kary łącznej pozbawienia wolności. Skarżący nie wykazał wadliwości zawartych w wymienionych punktach zaskarżonego wyroku rozstrzygnięć w tym przedmiocie, a po wtóre, rozpoznając sprawę Sąd I

Instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco oraz badał czy po stronie oskarżonego wystąpiły okoliczności łagodzące i czym kierował się wymierzając sprawcy za czyn z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk – karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i za czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk - karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Odpierając ten zarzut, należy także wskazać, że analiza uzasadnienia wyroku pozwala również na stwierdzenie, iż wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe, Sąd Rejonowy należycie uwzględnił okoliczności przemawiające na jego niekorzyść, w tym jego uprzednią wielokrotną karalność oraz działanie w warunkach multirecydywy specjalnej (art. 64 § 2 kk – I czyn) i recydywy specjalnej zwykłej (art. 64 § 1 kk – II czyn). Sąd uprawniony był obie powyższe okoliczności potraktować jako obciążające oskarżonego, albowiem poza dwoma skazaniami stanowiącymi podstawę do przyjęcia recydywy, był on jeszcze 10 razy karany za równe przestępstwa – przeciwko mieniu, zdrowiu, rodzinie, a następie jeszcze dwukrotnie. Sąd I instancji prawidłowo zatem uwzględnił wszystkie istotne okoliczności determinujące wymiar powyższych kar pozbawienia i nadał tym aspektom należyłą wagę. Z kolei tak bardzo akcentowanej przez apelującego okoliczności, iż pokrzywdzona kilka miesięcy po zdarzeniu wyjechała z oskarżonym do Holandii na miesiąc, zaś po powrocie do kraju zamieszkała z nim w K. – nie można przeceniać, gdy weźmie się pod uwagę fakt,

że była ona emocjonowanie z nim związana i w dużym stopniu zależna bytowo oraz finansowo, a nadto krótko potem rozstali się.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza sylwetki oskarżonego przez pryzmat całokształtu okoliczności towarzyszących podjętemu przez niego przestępnemu zachowaniu, uprawnia do wyprowadzenia wniosku, iż orzeczone wobec niego jednostkowe kary pozbawienia wolności w oznaczonym wymiarze nie rażą swoją surowością, z zarazem ocena ta zdecydowanie wyklucza dalsze złagodzenie zastosowanej wobec niego represji karnej. Trafnie Sąd I instancji uznał, że nie wystąpiły okoliczności uzasadniające ulgowe potraktowanie oskarżonego poprzez wymierzenie jednostkowych kar pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju czyny.

Ponownie wskazać należy, że aby skutecznie podnieść zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wystarczy powoływać się na ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale musiałaby wystąpić różnica tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować

Konsekwencją niepodzielenia stanowiska skarżącego, co do zaistnienia przesłanek zastosowania konstrukcji jedności czynu, czy kumulatywnego zbiegu przepisów (art. 11 § 1 i § 2kk), było stwierdzenie braku podstaw do dalszego łagodzenia orzeczonej

kary, czego nieuprawnienie domagał się obrońca. Nota bene samo zakwalifikowanie zachowania sprawcy jako jednego czynu wyczerpującego znamiona dwóch przepisów ustawy karnej – automatycznie nie obliguje do łagodniejszego potraktowania go, niżli w sytuacji przyjęcia realnego zbiegu przestępstw i wymierzenia za zbiegające się czyny kary łącznej. Wyczerpanie przez sprawcę swoim zachowaniem znamion dwóch i więcej przepisów ustawy karnej także stanowi okoliczność obciążającą.

Tym samym nie wystąpiły przesłanki do modyfikowania którejkolwiek z orzeczonych kar jednostkowych.

Biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy, które nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 kk należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że adekwatne do społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu i sprawiedliwe w niniejszej sprawie są kary jednostkowe w określonym w zaskarżonym wyroku rozmiarze.

Wobec zaistnienia w niniejszej sprawie wszystkich warunków określonych art. 85 kk, tzn. oskarżony popełnił dwa przestępstwa i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju, sąd meriti zobligowany był połączyć jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzec wobec oskarżonego karę łączną, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa. Jak powyżej wskazano, samo przyjęcie konstrukcji realnego zbiegu przestępstw było prawidłowe, a orzeczona przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku kara łączna pozbawienia wolności

ukształtowana na zasadzie częściowej absorpcji (asperacji) nie razi swoją surowością.

W tym miejscu należy odwołać się do dyrektyw wymiaru kary łącznej określonych w art. 85a kk oraz powszechnie przyjętego stanowiska wyrażonego w judykaturze i orzecnictwie, zgodnie z którymi w przypadku istnienia podstaw do stosowania przepisów o karze łącznej wymiar kary jest dwuetapowy. Sąd powinien na pierwszym jej etapie kierować się dyrektywami z art. 53 kk dając pierwszeństwo dyrektywie społecznej szkodliwości czynów, natomiast na drugim etapie wymiaru kary łącznej prymat powinien należeć do dyrektywy realizującej cele wychowawcze i zapobiegawcze i do tych wszystkich zleceń Sąd I instancji w pełni się zastosował.

Zaznaczyć także należy, że ferując wyrok w zakresie kary łącznej sąd orzekający nie jest uprawniony do ponownego rozważenia tych samych okoliczności, które legły u podstaw wymiaru kar jednostkowych, lecz powinien rozważyć przede wszystkim, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono te kary istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak, a ponadto powinien rozważyć, czy zaistniały inne okoliczności przemawiające za korzystnym lub niekorzystnym ukształtowaniem kary łącznej. Im te podobieństwa przedmiotowe i podmiotowe pomiędzy poszczególnymi przestępstwami są większe, tym wymiar kary łącznej powinien zmierzać ku zasadzie absorpcji, czym mniejsze – ku zasadzie

kumulacji (por. wyrok SN z dnia 02 grudnia 1975 r., Rw 628/75, OSNKW 1976/2/33). Zasadę absorpcji stosuje się zatem gdy przestępstwa objęte realnym zbiegiem wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową są jednorodnej i popełnione zostały w bliskim związku czasowym i miejscowym. Zaznaczyć należy, że na wymiar kary łącznej nie ma wpływu ani stopień zawinienia z jego funkcją limitującą, ani stopień społecznej szkodliwości poszczególnych przestępstw. Decydujące znaczenie ma zaś względem na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej.(por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 29.09.1998, II AKa 98/98, OSA 1999/3/20). Godzi się też przytoczyć wyrażony w doktrynie pogląd, iż w aspekcie przedmiotowym związek zbiegających się realnie przestępstw wyraża ponadto ilość osób pokrzywdzonych – największa ścisłość związku zachodzi, gdy kilkoma przestępstwami pokrzywdzono tę samą osobę (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 19.01.2005 r., II Aka 274/04, KZS 2005/1/14).

Odnosząc przytoczone rozważania do realiów przedmiotowej sprawy, należy skonstatować, że Sąd Rejonowy wymierzył, realizującą powyższe dyrektywy, karę łączną pozbawienia wolności, za którą to konstatacją przemawia ocena związku przedmiotowo – podmiotowego pomiędzy poszczególnymi czynami i postawy oskarżonego. W szczególności sąd meriti uwzględnił zbieżność czasową i miejscową popełnionych przestępstw, z drugiej zaś strony wziął też słusznie pod uwagę, że oba występki skierowane były one

przeciwko innym dobrom prawem chronionym oraz brak tożsamości pokrzywdzonych. W konsekwencji sąd odwoławczy uznał, że trafnie Sąd Rejonowy sięgnął w tym wypadku przy wymiarze kary łącznej pozbawienia wolności po zasadę asperacji, określając jej wymiar na 1 rok i 2 miesiące pozbawienia wolności.

Reasumując, podzielić należy wyrażony przez sąd meriti pogląd, że w pełni względy prewencji indywidualnej jak i społecznego oddziaływania spełni kara łączna pozbawienia wolności wymierzona na zasadzie asperacji w oznaczonym w wyroku rozmiarze. Taki okres należy uznać za wystarczający dla odstraszenia zarówno oskarżonego, jak i przyszłych ewentualnych sprawców tego rodzaju przestępstw przed podjęciem czynności zabronionych ustawą karną.

Brak jest tym samym podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w rozstrzygnięcia zawarte m.in. w pkt I, II i III zaskarżonego wyroku.

Nie wywołują także żadnych zastrzeżeń co do trafności orzeczone wobec oskarżonego środki karne (pkt IV, V wyroku) oraz środki kompensacyjne (pkt VI i VII wyroku).

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu kara jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości

<p>oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw.</p> <p>Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień, a tym samym uznając wywiedzioną apelację za nieuprawnioną, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał orzeczenie w mocy, jako w pełni słuszne i trafne.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1. o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów, ewentualnie</p> <p>2. uchylenie z zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,</p> <p>3. obniżenie kary po przyjęciu prawnej jedności czynu w zakresie zarzucanych mu zachowań</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>1. Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanych uchybień obraży prawa materialnego, naruszenia przepisów postępowania, a także i rażącej niewspółmierności kary – brak było podstaw do uwzględniania wniosków o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od obu zarzucanych mu</p>		

czynów, uchylenie z zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, czy o obniżenie kary po przyjęciu prawnej jedności czynu w zakresie zarzucanych mu zachowań,

2. Zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wymieniona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości ma charakter ocenny. Użyte w tym przepisie słowo "przewód" należy potraktować jako skrót pojęciowy, gdyż domyślnie chodzi o "przewód sądowy" (rozdział 45 k.p.k.). W tym zakresie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza ograniczenie odnoszące się do uchylenia wyroku wydanego na rozprawie głównej. Z kontekstu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wynika, że chodzi o przewód sądowy na rozprawie głównej. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są dowody (rozdział 45 k.p.k.). Przepis art. 437 § 2 in fine k.p.k. mówi jednak nie "o powtórzeniu dowodów", ale o powtórzeniu "przewodu". Dlatego też konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie odnosi się tylko do potrzeby powtórzenia dowodów. Może też dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych należy go przeprowadzić na nowo. Konieczność powtórzenia przewodu

sądowego w całości z przyczyn dowodowych wiąże się z podstawą dowodową wyroku. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są z reguły dowody z osobowych źródeł dowodowych i dowody z dokumentów. Warunek w postaci konieczności ponowienia wszystkich tych dowodów będzie spełniony dopiero wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, choć oparł na nich wyrok albo wszystkie te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (art. 410 k.p.k.). W zakresie konieczności przeprowadzenia na nowo dowodów na rozprawie głównej należy bowiem wziąć pod uwagę wszystkie dowody, w tym dowody z dokumentów. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości może też wystąpić z przyczyn procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu, m.in. postawienie trafego zarzutu niewyłączenia sędziego z przyczyn określonych w art. 41 § 1 k.p.k. albo niedochowanie gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność strony, obrońcy, pełnomocnika, którzy nie zostali zawiadomieni o terminie rozprawy (tak: Dariusz Świecki, Komentarz do art. 437 kpk). W poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fiine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.

4. **OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU**

1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
	Przedmiot utrzymania w mocy
Cały wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 07 września 2020r. sygn. akt VIII K 907/19	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
W świetle wymowy całokształtu ujawnionych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd I instancji oraz wobec braku podstaw do uwzględnienia podniesionych zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach oskarżonego R. C. i jego obrońcy - Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny.	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
	Przedmiot i zakres zmiany
.	
Zwięźle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia	

1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II	Na mocy art. 29 ustawy Prawo o Adwokaturze w zw. z § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 1 pkt 4, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie

III

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1714) zgodnie z wnioskiem, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. C. O. kwotę 723,24 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd odwoławczy, uwzględniając aktualną sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego oraz konieczność odbycia przez niego kary pozbawiania wolności, na mocy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

7. **PODPIS**